

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW MIKRO,
MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW
ORAZ ROZWOJU RZEMIOSŁA
(NR 3)
z dnia 12 stycznia 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz rozwoju rzemiosła (nr 3)

12 stycznia 2022 r.

Podkomisja stała do spraw mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz rozwoju rzemiosła, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gawrona (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację o wsparciu z tarczy antykryzysowej i programu Tarcza Finansowa PFR dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców oraz rzemiosła w czasach pandemii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Renata Iwaniuk** specjalista w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Adam Abramowicz** rzecznik małych i średnich przedsiębiorców wraz ze współpracownikami oraz **Janusz Borzyński** i **Jarosław Romaniuk** przedstawiciele Związku Rzemiosła Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Izabella Kulesza-Rozesłaniec** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz rozwoju rzemiosła. Stwierdzam kworum.

Witam pana Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Jeszcze nie ma pana Abramowicza, rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, chociaż zapowiada, że będzie. Witam pozostałych gości i posłów, wszystkich przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Technologii, panią Renatę Iwaniuk reprezentującą Najwyższą Izbę Kontroli i wszystkich zaproszonych gości.

Porządek dzienny brzmi: informacja o wsparciu z tarczy antykryzysowej i programu tarcza finansowa dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców oraz rzemiosła w czasie pandemii. Czy są uwagi do przedstawionego porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę.

Widzę, że jest pan rzecznik. Witam również bardzo serdecznie. Jest tam lista? Może się pan podpisać? Myślę, że jest.

Nie słyszę uwag do porządku dziennego. Prosiłbym bardzo o przedstawienie informacji o tarczy antykryzysowej pana ministra Artura Sobonia z ministerstwa rozwoju. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Artur Soboń:

Szanowny panie przewodniczący, drodzy posłowie, jeśli można, to poproszę pana dyrektora Artura Wycecha, aby zbiorczo wprowadził w te działania, które zostały podjęte i o które państwo posłowie nas jako ministerstwo pytali.

Dyrektor Departamentu Rozwoju i Inwestycji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Artur Wycech:

Dzień dobry. Artur Wycech, dyrektor Departamentu Rozwoju i Inwestycji.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, szanowni państwo posłowie, rząd polski od samego początku pandemii powołał do życia szereg środków zaradczych, których zadaniem była ochrona miejsc pracy oraz interesu przedsiębiorców w tych niełatwych czasach. Efektem tych wszystkich działań była tarcza antykryzysowa oraz jej elementy składowe, czyli tarcza branżowa i tarcza finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju. Skuteczność tych działań można zobaczyć już teraz, bo w opublikowanych na początku 2022 r. badaniach brytyjskiego tygodnika „The Economist” Polska została umieszczona na 6. miejscu w rankingu 23 państw, których gospodarki najlepiej poradziły sobie z pandemią. Jeśli spojrzymy też na indeksy wskaźnika aktywności finansowej, to na koniec grudnia wynosił on 56,1 pp., co oznacza bardzo pozytywny sygnał dla naszej gospodarki, patrząc też na napływ i rozwój inwestycji w Polsce.

Wartość środków w ramach tarcz antykryzysowych uruchomionych dla ochrony miejsc pracy i gospodarki wynosiła ponad 240 mld złotych. Przedsiębiorcy i pracownicy otrzymali wsparcie w ramach pakietu tarczy antykryzysowej oraz wsparcia branżowego dla branż objętych restrykcjami. Pomoc ta koncentrowała się na czterech głównych instrumentach uruchamianych systematycznie, czyli zwolnieniach ze składek ZUS, świadczeniach postojowych, dopłatach do wynagrodzeń oraz dotacji. Istotnym uzupełnieniem całej tej pomocy była subwencja dla przedsiębiorców z tarczy PFR 1.0 i 2.0. W ramach tego programu zostały uruchomione właśnie te dwie tarcze dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Do głównych zadań programu należała przede wszystkim ochrona miejsc pracy oraz zapewnienie płynności firmom w okresie poważnych zakłóceń gospodarczych. Środki te zasadniczo mają pomóc przedsiębiorcom powrócić na ścieżkę wzrostu po zamrożeniu gospodarki w ramach walki z koronawirusem.

W ramach programu „Tarcza finansowa PFR 1.0” dla MŚP udzielono wsparcia 348 tys. firm, które zatrudniały ponad 3,1 mln pracowników. Wsparcie było w granicach ponad 61 mld złotych. Kolejna tarcza – MŚP 2.0 – umożliwiła umorzenie w 100% subwencji pobranej w ramach dotychczasowej tarczy oraz określenie pomocy dla 56 branż. W ramach odsłony tarczy MŚP 2.0 udzielono wsparcia 47 tys. firm na łączną kwotę 7,1 mld zł. Firmy te zatrudniają 300 tys. pracowników.

To są działania, które zostały podjęte, ale jest szykowane kolejne wsparcie dla przedsiębiorców. Tutaj warto podkreślić, że nadal prowadzone są aktywne działania w celu zabezpieczenia interesów firm. Z uwagi na utrzymującą się epidemię Rada Ministrów uruchomiła kolejną odsłonę wsparcia branżowego dla kolejnych branż. Została ona uchwalona porozumieniem 20 grudnia zeszłego roku. To wsparcie dotyczy świadczeń postojowych, zwolnienia ze składki ZUS oraz dotacji jednorazowych.

Wskazane powyżej działania i liczby wskazują najlepiej, jak wielkim przedsięwzięciem była pomoc przedsiębiorcom w trudnych czasach zamrożenia gospodarki. Rząd zainicjował szereg działań, które skutecznie uchroniły gospodarkę Polski przed negatywnymi następstwami kryzysu. Jesteśmy w ciągłej gotowości do działania w celu zabezpieczenia interesów przedsiębiorców i pracowników. To takie szybkie podsumowanie, na konkretnych działaniach i liczbach.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję za to szybkie i zgrubne podsumowanie tarczy.

Może jeszcze ktoś z ministerstwa? Może pani z NIK-u? Nie? Dziękuję bardzo.

Może jeszcze pan rzecznik by się wypowiedział w tej kwestii jako osoba, która na bieżąco śledzi działanie tarcz antykryzysowych i która ma bezpośredni kontakt z przedsiębiorcami. Zapewne ministerstwo również ma różne kanały komunikacji, ale wszystkie problemy, które wyniknęły w trakcie funkcjonowania tarczy, są zgłaszane do rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Prosiłbym pana rzecznika o zabranie w tej chwili głosu w tej sprawie. Dziękuję.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, wysoka podkomisjo, mamy już za sobą tę historię lockdownów i rekompensat za zamykanie firm. Miejmy nadzieję, że rząd utrzyma obecną linię i nie będzie już zamykać sektorowo firm. Niezwykle ważne jest to, co powiedział minister Niedzielski, że jak się przeanalizuje skutki zamykania sektorowego, to można

wysnuć wnioszek, że to zamykanie jest nieskuteczne, jeśli chodzi o walkę z wirusem. Jest nieskuteczne, ale niezwykle kosztowne. Proszę państwa, jeśli popatrzymy na kwoty, o których mówi rząd – 240 mld zł – to jest to połowa rocznego budżetu Polski. Jest to dwa razy tyle, ile kosztował nas program 500+. To jest 24 tys. zł na każdą 4-osobową polską rodzinę. Gdybyśmy dzisiaj powiedzieli, żeby ta rodzina wyjęła 24 tys. zł, to zobaczylibyśmy, o ile Polakom by spadł poziom życia. Oczywiście, tych pieniędzy od razu nie będzie się żądać, ale one są historycznie odłożone. Na pewno będą obciążały polską gospodarkę i nas wszystkich.

Rzadko się mówi o państwie, które zastosowało inną taktykę niż większość krajów, w tym Polska – o Szwecji. Proszę państwa, w Szwecji dosyć odważnie – być może w marcu ryzykownie – przyjęto model, według którego nie będzie się blokować gospodarki. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, sprawdziłem to. Te medialne doniesienia o tym, że Szwedzi się zastanawiają, zmieniają, że to i tamto – to jest wszystko pic na wodę, fotomontaż, mówiąc kolokwialnie. Przyjęli takie założenie, utrzymali je do końca, mają je do dzisiaj. Nie zablokowali żadnej gałęzi gospodarki. Jedynym ograniczeniem był zakaz sprzedaży alkoholu po 20.00, czyli ograniczenie klubów nocnych oraz rozsuniecie stolików w restauracjach. Nie musieli wydawać pieniędzy na rekompensaty, te środki są u nich. Jak widzimy, przebieg krzywej zachorowań jest tam podobny, jak we wszystkich krajach, które stosowały blokady sektorowe, a liczba zgonów jest dużo mniejsza niż w tych krajach.

Zeby była jasna sytuacja – jedynym skutecznym sposobem na przerwanie transmisji wirusa jest zablokowanie całej gospodarki. Wtedy rzeczywiście nie ma wirusa. Nie działają korporacje, nie działają budowy, nie działają duże firmy, nie działa nic. Nie działają szkoły, siedzimy w domach. Zablokowanie sektorowe basenów, restauracji, hoteli w przypadku, gdy działają ogromne firmy... Widziałem, jak były zamknięte restauracje, a na Śląsku pod fabryką stały setki samochodów. To nie jest dobry przykład na to, że to powinno działać. I historycznie okazało się, że nie działa. Można sobie przejrzeć krzywe zachorowań, Szwecja jest tego doskonałym przykładem. Miejmy nadzieję, że to już nie nastąpi. Dlatego uważamy, że jeżeli rozliczymy ten okres – jeśli chodzi o rekompensaty – to będzie można to podsumować, określić grubą kreską i przejść dalej.

Jednak jest jeden problem, panie ministrze. Otóż wolą parlamentu w ramach walki z COVID-em przysługiwała rekompensata – państwo przecież za tym głosowali. Te rekompensaty w pierwszej fazie miały inne zasady ich udzielania. Pamiętamy, że były dosyć obfite, dywanowe, trudno było wtedy znaleźć kogokolwiek, kto by tych pieniędzy nie dostał. Na jesieni te zasady były już ostre – PKD z 35 podnieśli państwo do 65. OK, my krytykowaliśmy i próbowaliśmy zmieniać te zasady w trakcie, część naszych uwag została uwzględniona, część nie, ale już te zasady ustaliliście. Skoro ustaliliście i to działało do kwietnia – bo wypłaty rekompensat zostały uregulowane do kwietnia – to jeżeli w maju i czerwcu były zamknięte firmy, to naturalną rzeczą jest regulowanie tego dalej tą samą metodą. W maju były zamknięte... Poproszę teraz swojego dyrektora o podanie, jakie branże i w jakich okresach były zamknięte w maju i w czerwcu. Kamil Rybikowski.

Dyrektor gabinetu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców Kamil Rybikowski:

Dzień dobry, szanowni państwo. Kamil Rybikowski, dyrektor gabinetu rzecznika.

Jeśli chodzi o uzupełnienie, to w połowie maja otworzono restauracje, ale tylko w tzw. ogródkach. Część restauracji nadal więc miała bardzo ograniczoną możliwość działania. Otwarcie restauracji wewnątrz pomieszczeń nastąpiło dopiero 27 maja. Wtedy również otworzono siłownie, baseny i solaria. Jeszcze później otworzono sale zabaw i koncerty – dopiero 6 czerwca. Najpóźniej otworzone zostały dyskoteki i kluby nocne – ich otwarcie nastąpiło dopiero 26 czerwca.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Dziękuję bardzo. Jak więc państwo widzą, te branże były zamknięte. Jeśli były zamknięte, to zgodnie z wolą parlamentu powinny dostać rekompensatę. Oczywiście drogą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów znalazł się projekt rozporządzenia dotyczącego rekompensat. W lipcu na moje pytanie, co się dzieje ze sprawą, otrzymałem odpowiedź, że rzeczywiście rząd przygotowuje takowe rozporządzenie. My się oczywiście ucieszyliśmy. Skoro

rząd nad tym pracuje, to oczywiście te firmy niedługo dostaną swoją rekompensatę. W okolicach października znowu zaczęliśmy pytać, co się dzieje z rozporządzeniem. Niestety okazało się, że projekt jest w KPRM-ie, ale nic się z nim dalej nie dzieje. Mamy już styczeń następnego roku. W tzw. międzyczasie, w grudniu, zostały zamknięte kluby. Rząd oświadczył, że będą rekompensaty za zamknięcie według rozporządzenia, które będzie przygotowane. Jest projekt. Jednak po pierwsze, kluby nie dostały pieniędzy za maj i czerwiec. Może najpierw uregulujemy tamte długi państwa wobec przedsiębiorców i szybko zrobimy rozporządzenie za obecny okres, w którym są zamknięte.

Jeżeli byśmy przeprowadzili to wszystko sprawnie, to – tak jak mówię – możemy odkreślić ten okres grubą kreską. Tak jak pan minister mówił, te działania były bardzo szerokie i bardzo kosztowne – o czym ja mówiłem. Oczywiście miejsca pracy zostały w dużej części uratowane, tak że pozytywnie trzeba określić te działania rządu. Jednak, proszę państwa, nie godzi się nie zapłacić za zamkniętą firmę. Komu jak komu, ale państwu z podkomisji... Mamy tu jakichś średnich przedsiębiorców? Nie będę państwa przekonywał, co to znaczy zamknięta firma. Zamknięta firma to brak możliwości uzyskania przychodu, aby opłacić koszty stałe. Przecież jak ktoś ma wynajem, pracowników... Przecież tym pracownikom musi zapłacić. Po pierwsze, po prostu godzi się zapłacić. Po drugie, są przecież sądy pracy – pracownicy do nich pójdą i komornik będzie ścigał pieniądze. Podobnie jest z różnymi kredytami. Bank nie będzie pytał, czy rząd nie dopracował swojego rozporządzenia, tylko po prostu przyjdzie z komornikiem. W tej chwili przedsiębiorcy się zadłużali, zapożyczyli w rodzinie, gdzie tylko mogą i czekają na rozporządzenie. W związku z tym bardzo proszę posłów z wysokiej podkomisji o to, żeby jednak zobligować rząd do zakończenia tych prac. Otrzymane na piśmie tłumaczenie pani minister Semeniuk – że przedsiębiorcy otrzymali rekompensaty za maj i czerwiec w wypłatach do kwietnia – jest wysoce nieprzekonujące. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Proszę, pani przedstawicielka NIK chciała się wypowiedzieć na ten temat. Proszę, udzielam głosu.

Specjalista w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Renata Iwaniuk:

Szanowni państwo, szanowny panie ministrze, szanowna podkomisjo, rzeczywiście pan dyrektor podał dane o charakterze bardziej makroekonomicznym, jeśli chodzi o wsparcie MŚP. Czy moglibyśmy usłyszeć od pana ministra, czy ministerstwo zaplanowało lub planuje – a jeśli tak, to na kiedy – dokonanie oceny skuteczności i efektywności wydawanych środków oraz kosztów z tym związanych stricte jeśli chodzi o realizację przez PFR tarczy 1.0 i 2.0, czyli dla MŚP? Z punktu widzenia przyjętych kryteriów, czyli chodzi o skuteczność oraz efektywność wydatkowanej kasy i oczywiście także kwestię adresowania wsparcia stricte do tych branż, które zostały wskazane przede wszystkim w tarczy branżowej 2.0.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Bardzo dziękuję pani Renacie Iwaniuk.

W sposób płynny przeszliśmy do dyskusji. Był podniesiony problem przez rzecznika MŚP. Było też pytanie ze strony pani Renaty Iwaniuk, ze strony NIK-u. Mam jeszcze pytanie, czy któryś z panów posłów chciałby zabrać głos i zadać jakieś pytanie, czy przejdziemy do odpowiedzi ministerstwa? Czy są w tej chwili zgłoszenia panów posłów z sali? Nie widzę.

Powiem tak, ja też chciałem zapytać o tę skuteczność i efektywność, szczególnie w aspekcie kontroli działań podjętych w ramach tarczy PFR 1.0. Wiem, że to rozliczenie tarczy 2.0 – szczególnie tych subwencji finansowych, które zostały przyznane mikrofirmom – nastąpi bodajże jakoś teraz w styczniu. Natomiast może są już jakieś efekty kontroli czy sprawdzenia, jak środki były wykorzystywane w ramach tej pierwszej tarczy.

Prosiłbym też o odniesienie się ministerstwa do tego problemu, który zgłosił rzecznik. Chodzi o rozliczenie... a raczej wypłatę tych środków za maj i czerwiec, które były przyjęte w ustawie dla przedsiębiorców, którzy nie mogli prowadzić działalności gospodarczej. Dziękuję.

Dyrektor departamentu w MRiT Artur Wycech:

Na początku chciałbym się odnieść do rozliczenia, do planu ewaluacji, jeśli chodzi o tarczę PFR. Oczywiście taki plan jest i będzie, natomiast jeszcze nie w tym momencie. Jest już, powiedzmy, rozliczenie programu 1.0, ale został jeszcze program 2.0. Te programy jednak się zazębiają, jeżeli chodzi o część przedsiębiorców. W związku z tym potrzebujemy jeszcze trochę czasu, bo program jeszcze trwa. Są umorzenia, są również petycje do PFR. Oczywiście my za każdym razem monitorujemy sytuację pod kontem sprawozdawczości. To jest realizowane. Natomiast końcowy proces ewaluacji jest jeszcze przed nami i oczywiście zostanie on wykonany.

Jeżeli chodzi o pytanie pana rzecznika. Na nie chciałbym odpowiedzieć pisemnie, bo chciałbym jedną rzecz zweryfikować. Nie chcę podawać z głowy, żeby nie wprowadzać szanownej podkomisji w błąd. Natomiast oczywiście odniesiemy się do tego pytania pisemnie i szczegółowo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję za tę odpowiedź. Również chciałem się właśnie zwrócić do ministerstwa, żeby ta odpowiedź... Bo to jest dosyć istotna sprawa, do mnie do biura poselskiego też były zgłoszenia przedsiębiorców, którzy nie mogli działać w tych miesiącach lub mieli ograniczone działania i którzy ewentualnie mogliby skorzystać z tych środków przewidzianych w tarczy. Bardzo bym więc prosił, żeby przekazać tę informację na piśmie, tak jak pan zadeklarował. Tak, abyśmy mogli się z nią zapoznać na Komisji. Nie tylko jako jej członkowie, ale także na pewno jest to istotna sprawa dla rzecznika. Myślę, że jeśli będzie taka odpowiedź na piśmie, to będziemy mieli pełny obraz sytuacji, ponieważ rzeczywiście były i nadal obowiązują przepisy, na mocy których ci przedsiębiorcy mogli ubiegać się o wsparcie z tarczy. Rolą państwa jest wywiązanie się z tych zobowiązań.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Może goście, którzy są tutaj na sali?

Przedstawiciel Związku Rzemiosła Polskiego Janusz Borzyński:

Janusz Borzyński, Związek Rzemiosła Polskiego.

Jestem tutaj wspólnie z kolegą Jarosławem Romaniukiem. Dziękujemy panu rzecznikowi, bo bardzo jasno wyartykułował te zagadnienia, które chcieliśmy poruszyć: kwestię wywiązywania się strony rządowej z przyjętych i opublikowanych przez siebie obowiązków. Ludzie do dnia dzisiejszego... Firmy zrzeszone w Związku Rzemiosła Polskiego, w cechach, izbach – a przecież cechy są członkami Rady Przedsiębiorców, a więc korzystamy tutaj z pomocy, niemalże ochrony pana rzecznika... Tak, nie boję się tego powiedzieć. Przychylamy się więc do tego, aby ta odpowiedź na piśmie, którą ministerstwo obiecało przekazać, miała konkluzję w postaci zrealizowania tych wypłat.

Jednak, panie przewodniczący, popełniliśmy pewną niedogodność. Nie zwróciłem uwagi przy pytaniu o porządek obrad, że nie ma w nim spraw różnych. Czy będziemy mogli jeszcze zabrać głos w innej kwestii niż ta, która jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia? Mianowicie chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, co się dzieje w tym momencie. Najbardziej istotne dla przedsiębiorców jest teraz to, co się dzieje z cenami paliw. Zwłaszcza cenami paliwa błękitnego, gazowego. Dostałem też dzisiaj, dosłownie 2 godziny przed posiedzeniem, projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku. Jest tam wymieniony cały katalog. Może przejdę do tej sprawy od razu, żeby potem już nie zabierać głosu. W tymże katalogu, w którym jest wymieniony szereg podmiotów – oświata, służba zdrowia, kultura itd. – w naszym przekonaniu jest jedna ogromna luka. Nie ma zabezpieczenia, nie ma osłony dla firm, które produkują artykuły pierwszej potrzeby, takie jak przede wszystkim żywność – pieczywo, nabiał... To, bez czego żadna polska rodzina, żadna osoba od niemowlaka do człowieka w bardzo podeszłym wieku żyć nie może. Na to chciałbym zwrócić uwagę. Dzisiaj rozmawiałem z jednym z właścicieli dużych piekarni. Cała jego piekarnia, tak jak większość piekarni w Polsce, zużywa gaz do produkcji. On stwierdził wręcz, że jeżeli otrzyma taką fakturę za gaz, jaką ja otrzymałem w cechu w domu rzemiosła, to on po prostu nie wytrzyma i zamknie albo bochenek chleba będzie kosztował 30 zł. To jest po prostu niedopuszczalne. Na to chcielibyśmy zwrócić uwagę i ewentualnie pochylić się nad tym problemem, czy w owym projekcie, którego pierwsze

czytanie odbyło się chyba dzisiaj, nie należałoby poszerzyć tego katalogu z literką „d”. Tak że to jest ta sprawa.

W tym samym katalogu mamy wymienione instytucje oświaty, instytucje kultury. Rzemiosło to jest ogromna szkoła nauki zawodu dla pracowników młodocianych. Jesteśmy warsztatami praktycznej nauki zawodu. Szkoły i warsztaty szkolne będą korzystać z tego wsparcia. Pracodawca, który udostępnia swoje miejsce pracy młodocianemu pracownikowi, uczniowi zawodu, musi mu zapewnić szatnię oraz ciepłą wodę – bo to wszystko przewiduje szkoła dla ucznia – jest z tych działań wyłączony. To tak na gorąco, ponieważ dostaliśmy to mailem dosłownie na 2 godziny przed posiedzeniem. Stąd też będziemy do pana rzecznika się w tej sprawie zwracali o pomoc, z prośbą o interwencję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję za podniesienie tych spraw. Myślę, że to są takie właśnie gorące sprawy, dotyczące mikro-, małych i średnich przedsiębiorców.

Widzę, że o głos prosił także pan rzecznik. Proszę bardzo.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Chciałem uzupełnić ten wniosek, bardzo słuszny zresztą. Państwo jako posłowie, którzy zajmują się naszym sektorem, powinni zadać sobie pytanie, jakie będą skutki, jeśli nie obejmiecie tego sektora taryfami regulowanymi, dopóki nie spadną ceny gazu. Skutki dla tego sektora będą oplakane. O ile duża korporacja czy duży zakład pracy jakoś sobie poradzą i przetrzymają te koszty, o tyle mała firma nie będzie w stanie tego zrobić. Tu jest jeszcze dodatkowa krzywda tych, którzy posłuchali się zaleceń rządu i zaczęli zmieniać źródła energii na źródła ekologiczne. Przecież kotły gazowe to też wynik państwa działań. Ktoś, kto sobie opalał nawet i prądem, którego cena tak mocno nie wzrosła, miał na prąd. Zmienił sobie na gaz, bo taka była polityka rządu, i teraz po prostu będzie musiał zamknąć firmę. W dodatku to nie chodzi o cały sektor, bo gdyby cały sektor doznał podniesienia tych kosztów, toby wzrosły ceny pieczywa – jeśli chodzi o piekarnie. Nie ma siły, państwo wiedzą, jak to działa: po prostu ceny pieczywa by wzrosły dla całego sektora. Ale jak jedna piekarnia ogrzewa gazem, a druga ogrzewa elektrycznie, to w tej chwili różnica kosztowa jest znacząca. Tak więc ci, którzy ogrzewają elektrycznie, zostaną na rynku. Ci, którzy ogrzewają gazem – wylecą. A przypomnę, że oni się zaangażowali w politykę ekologiczną państwa. Nie ma tu żadnej logiki. Dlatego bardzo prosimy, aby jednak do tej ustawy wprowadzić ochronę dla MŚP. Wiemy, że rząd dużo robi w kwestii obniżenia tych cen. Rząd ma tutaj pełne wsparcie: dla obniżki podatku, dla obniżki akcyzy. Jednak w przypadku gazu to nie pomoże. To muszą być działania pozastandardowe.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli... Nie wiem, czy będzie jeszcze jakaś dyskusja na ten temat, ale mam jeszcze niezwykle ważną sprawę, która zajmie mniej więcej 10–12 minut. Też jest bieżąca i związana z wprowadzaniem „Polskiego Ładu”. Chciałbym ją państwu przedstawić, żeby państwo ewentualnie skorzystali z możliwości załagodzenia tego fermentu, tego niepokoju przedsiębiorców. Ponieważ mamy taki pomysł, który przedstawialiśmy go wczoraj na Komisji Gospodarki i Rozwoju, ale widzę tutaj nowe twarze, także pana ministra, którego wczoraj nie było, akurat byli inni ministrowie. Może ten nasz pomysł mógłby być szybko zrealizowany. Dlatego też proszę o głos, te 12 minut w innym temacie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Może dokończymy najpierw ten główny temat, ponieważ to temat posiedzenia podkomisji. Jeżeli zakończymy... Myślę, że tak dynamicznie rozwija się rzeczywistość, jeśli chodzi o wprowadzenie „Polskiego Ładu” i wzrost cen energii, że może te parę minut moglibyśmy poświęcić na to, żeby pan rzecznik zaproponował pewne rozwiązania, które usprawniałyby przyjęte rozwiązania. Może jakaś odpowiedź ze strony ministerstwa też by padła.

Kończąc ten temat tarcz anty kryzysowych, chciałem zapytać... Ponieważ wcześniej pani z NIK-u się wypowiadała i pytała, czy będzie jakaś ewaluacja w ministerstwie. Jednak mam pytanie, ponieważ pan z ministerstwa powiedział, że kwota około 240 mld zł została wydana, przedsiębiorcy zostali tą kwotą wsparci. Czy w NIK-u są plany kontroli

wydatkowania tych środków? Czy już się może odbywa taka kontrola, czy jest to jakiś, że tak powiem, plan?

Specjalista w departamencie NIK Renata Iwaniuk:

Kontrola dotycząca PFR-u jest w trakcie. Ministerstwo również jest poddane tej kontroli. Nie z punktu widzenia całości wydatkowanej kwoty 240 mld zł, ale na pewno kwoty, która dotyczy środków wydatkowanych przez PFR w tarczy 1.0 i 2.0 oraz m.in. tarczy dużych przedsiębiorstw.

Jeśli mogłabym jeszcze tylko dopytać o dane, które zostały przez ministerstwo przedstawione. Na jaki dzień są to dane? Na koniec roku, według stanu na... Chodzi mi o to, czy to są wszystkie kwoty, które zostały wydatkowane w PFR, a także, że tak powiem, częściowo umorzone w tarczy 1.0? Ponieważ wiemy, że tarcza 1.0 to jest już ten moment, kiedy można by było częściowo dokonywać oceny efektywności i skuteczności wydatkowania środków i oceny działań PFR-u, także z punktu widzenia tarczy 2.0, gdzie te umorzenia zostały rozpoczęte, ale są nadal w trakcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Jeśli ministerstwo mogłoby się odnieść do tego pytania, to prosiłbym.

Dyrektor departamentu w MRiT Artur Wycech:

Tak, już mówię. Jeżeli chodzi o dane dotyczące środków wydatkowanych PFR, które podawaliśmy, to to był III kwartał 2021 r. Natomiast ta duża kwota 240 mld zł to są dane też z innych instrumentów tarczy antykryzysowej, również z tego okresu.

Specjalista w departamencie NIK Renata Iwaniuk:

Czy mamy na myśli również środki, które były wydatkowane przez ministra pracy, jako całość tarcz antykryzysowych, czyli to, co było z wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy, czy tylko to, co było tak naprawdę pod nadzorem ministra rozwoju i technologii?

Dyrektor departamentu w MRiT Artur Wycech:

Tak, to jest całość. To jest tarcza antykryzysowa, czyli to jest ministerstwo pracy, to jest ZUS. Dochodzi do tego również BGK, instrumenty wsparcia, również, jak mówiłem później, PFR.

Specjalista w departamencie NIK Renata Iwaniuk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Kończąc akurat ten temat... Myślę, że wrócimy do bieżących spraw, mamy bardzo dobry czas. Ministerstwo bardzo zgrubnie przedstawiło wyniki funkcjonowania tarczy antykryzysowej. Widać, że rzeczywiście te środki i rozwiązania, które zostały zastosowane, zadziałały. Chociażby to, że bezrobocie jest na tak niskim poziomie, to też jest zasługa m.in. tarcz antykryzysowych. Na pewno ogół przedsiębiorców, którzy skorzystali z tych rozwiązań, ocenia je pozytywnie.

Chciałem tutaj jako przewodniczący podkomisji podziękować wszystkim pracownikom ministerstwa i tutaj obecnym przedstawicielom. Ponieważ działania odbywały się w nadzwyczajnych warunkach pandemii, nikt na to nie był przygotowany, a rzeczywiście te działania zostały szybko przygotowane. Oczywiście musi też nastąpić ocena tych działań, żeby wszystkie te ewentualne niedoskonałości pewnych rozwiązań ocenić i ewentualnie wyciągnąć z tego wnioski. Tak że jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Jednak tutaj rzeczywiście prosiłbym pana rzeczniczkę o to, żeby może parę słów zwięźle powiedział. Tego nie było na początku naszego posiedzenia w porządku obrad, jednak to jest bardzo ważna sprawa dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Widzimy, że są pewne rzeczy, które rząd na samym początku wejścia w życie nowego ładu stara się poprawić. To jest duży program i rzeczywiście mogą wynikać różne rzeczy, które nie do końca zostały dobrze przewidziane. Prosiłbym więc, żeby pan rzeczniczka się w tym temacie wypowiedział.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Podczas pracy nad ustawą „Polski ład” byliśmy w dialogu z rządem. My, to znaczy rzecznik i 340 organizacji z Rady Przedsiębiorców przy rzeczniku, w tym obecnie tu reprezentowana organizacja rzemiosła. Nie udało nam się do końca uzyskać założonych celów. Wiadomo, że w dialogu jedna i druga strona w pewien sposób ustępuje czy bierze pod uwagę argumenty strony przeciwnej. Trzeba jednak stwierdzić, że uzyskaliśmy obniżenie składki zdrowotnej dla osób rozliczających się podatkiem liniowym prawie o połowę. To jest duża sprawa, bo baliśmy się, że przy utrzymaniu 9% składki dla liniowców ten podatek po prostu zniknie, nie będzie opłacalny. To jest jedna rzecz. Druga rzecz to ulga dla klasy średniej dla rozliczających się na zasadach ogólnych. Tu mieliśmy wsparcie posłów także obecnych tutaj na sali, za co serdecznie państwu dziękujemy.

Teraz dyskusje się zakończyły, ustawa została wprowadzona. Mieliśmy bardzo krótkie *vacatio legis*, trudno było do końca rozszyfrować, jak to wszystko będzie działało. Mamy w tej chwili taką sytuację, że jest pewne zamieszanie z wypłatami, jeśli chodzi o ich poziom. Rząd próbuje teraz to naprawiać i prostować. To dotyczy w tej chwili ludzi, którzy są zatrudnieni na etacie. Przedsiębiorca ma obliczać sobie składkę zdrowotną od dochodu w każdym miesiącu i płacić zaliczkę na swój obowiązek opłacania składki zdrowotnej. Proszę zwrócić uwagę, jakie mogą być efekty tak postawionej konstrukcji obliczania i pobierania tej składki. Są firmy, które na przykład w pierwszym roku czy też I kwartale mają duże dochody, bo na przykład realizują kontrakty z zeszłego roku. Przygotowali je i kontrakty są w tej chwili realizowane. W marcu czy w lutym idzie duża faktura. Mają bardzo duży dochód w lutym, a w następnych miesiącach przygotowują się do następnych kontraktów, więc nie mają żadnych przychodów. Wyskakuje im ogromny dochód, który oczywiście rozłoży się na miesiące – ale składkę przedsiębiorca będzie musiał zapłacić. Taki przedsiębiorca będzie po prostu kredytował fundusz zdrowia. Oczywiście przy dużej firmie to może nie byłoby nieszczęście, ale przy MŚP to duża sprawa, ponieważ pieniądze mu wychodzą i niestety traci płynność. Kiedy on je odzyska? Otóż konstrukcja tej ustawy jest tak zrobiona, że musi czekać do kwietnia. Następnie musi złożyć wniosek o zwrot w określonym terminie. Jeśli przeoczy ten termin, to w ogóle ich nie dostanie. Jeśli już złoży ten wniosek, to dostanie je do końca lipca następnego roku.

Już sam pomyśl, żeby przedsiębiorca sam składał ten wniosek, jest sprzeczny z duchem i literą konstytucji biznesu. Proszę państwa, państwo sami zapisali w tej ustawie, że jeśli urząd posiada jakiegokolwiek informacje, które są mu potrzebne do wydania decyzji czy jakiegoś rozstrzygnięcia, to te informacje wykorzystuje. Nie nakazuje przedsiębiorcy ich dostarczania. W momencie, kiedy firma składa PIT roczny, ZUS ma wszystkie informacje dotyczące jego naliczonej składki – czy on ma nadpłatę i jaką nadpłatę. Po co w ogóle ten wniosek? To jest całkowite odejście od tej linii, którą od lat państwo reprezentują, jeśli chodzi o MŚP.

Tutaj są jednak jeszcze dodatkowe rzeczy. Definicja podatku dochodowego jest tak skonstruowana w ustawie o ubezpieczeniach społecznych, że jest ona różna od definicji podatku dochodowego z ustawy o podatku dochodowym. Otóż dochód w ustawie o podatku dochodowym to różnica między przychodami a kosztami pomniejszona lub powiększona o różnicę remanentów. To jest jasne. Ktoś, kto prowadzi rozliczenia dotyczące przychodów i rozchodów, doskonale zdaje sobie sprawę, że remanent początkowy i końcowy ma duży wpływ na wynik. Tymczasem definicja w ustawie o składce zdrowotnej mówi, że dochód jako podstawa do obliczenia tej składki to różnica między przychodem a kosztami. Różnica jest tu zasadnicza. Wpływa do mnie bardzo dużo wniosków od firm np. handlowych, które miały duży stan magazynowy na koniec roku, że teraz będą płacić składkę właśnie od tych stanów magazynowych. Ponieważ to wpływa na to, że będą mieli z tego czysty dochód. Oczywiście, oni to odzyskają za rok, za półtora roku. Czyli będą kredytowali Narodowy Fundusz Zdrowia w sytuacji, kiedy te firmy same borykają się z brakiem środków.

Mam drugi sygnał. Przedsiębiorca mi dzisiaj napisał, że on – jak będzie miał przeprowadzić na koniec jakiegokolwiek miesiąca transakcję, która będzie skutkowałą wpływem z jego magazynów towarów, których nie zdąży uzupełnić do końca miesiąca

– na pewno nie dokona tej transakcji na koniec miesiąca, tylko będzie czekał na początek przyszłego miesiąca. Proszę państwa, przecież to będzie zaburzenie całego cyklu gospodarki. Będzie totalne zamieszanie.

Jest jeszcze jedna kontrowersja. Otóż z definicji z tej ustawy nie wiadomo, czy składki za styczeń mają być liczone według „Polskiego ładu”, czy według starych zasad, bo przecież one dotyczą dochodu z grudnia. Tutaj mamy ciekawą sytuację, ponieważ instytucje państwowe różnią się w interpretacji tego, czy one mają być liczone jako 9%, czy mają być odliczane, czy nie mają być odliczane... To jest nierozstrzygnięte do dzisiaj, nie wiadomo, jak do tego podejść.

W związku z tym my – ja wraz ze współpracownikami – wymyśliliśmy, żeby przeprowadzić zmianę tego systemu. Proszę państwa o poparcie i szybkie przeprowadzenie tej zmiany. Spowoduje to obniżenie kosztów dla przedsiębiorcy, obniżenie kosztów dla ZUS-u i uspokojenie sytuacji 1 000 100 przedsiębiorców, którzy w ogóle nie zatrudniają pracowników i nie mają księgowych – rozliczają się sami za pomocą książki przychodów i rozchodów albo ryczałtu. Proponujemy, co następuje: przedsiębiorca powinien płacić zaliczkę na składkę zdrowotną w wysokości minimalnej stawki. Minimalna stawka dzisiaj to 270,90 zł. To jest tyle, ile wynosi składka wyliczona od najniższego wynagrodzenia. To każdy musi zapłacić. Nawet jeśli przedsiębiorca ma stratę, czyli nic nie zarobił, to i tak musi to zapłacić. Jeśli więc musi zapłacić, to przedsiębiorca co miesiąc – za siebie, oczywiście, to dotyczy jego składki – płaci sobie ryczałtowo tę składkę. Niech państwo zobaczą, co się dzieje. Zero jakichkolwiek biurokratycznych problemów. Ryczałt, wpłacone, przelew, księgowo, jedną kwotą itd. ZUS, który ma sprawdzać, czy to jest dobrze policzone, sprawdza – wpłynęło 270,90 zł? Wpłynęło, odhaczony. W przypadku obliczania przez przedsiębiorcę tych składek, kilka osób musiałoby sprawdzać, czy taki przedsiębiorca, który rozlicza się na zasadach ogólnych i będzie stosował ulgę dla klasy średniej, na pewno dobrze to policzył. Sam przedsiębiorca nie wie jeszcze teraz, jak podejść do tej ulgi dla klasy średniej.

Mamy więc prosty system. Płacimy te zaliczki, następnie składamy zeznanie podatkowe w kwietniu i na podstawie tego zeznania podatkowego – gdzie już wiadomo, że remanenty są odjęte i zeznanie dotyczy tego roku, bez zastanawiania się, czy ten styczeń to nie jest grudzień – jest jedno liczenie ulgi dla klasy średniej. Jedno. I wiemy, ile mamy dopłacić. Oczywiście przedsiębiorca, który będzie miał dochód niższy niż 12 razy najniższy, po prostu już zapłacił i wykonał swój obowiązek.

Można pójść jeszcze dalej. Dzisiaj byliśmy u pani prezes ZUS-u, pani prof. Uścińskiej. Ona nam potwierdziła, że ZUS jest technicznie w stanie to wykonać, ponieważ można zrobić to w taki sposób, że to ZUS policzy za przedsiębiorcę tę składkę. Niech sobie państwo wyobrażą, jak przedsiębiorcy by się odnieśli do takiego sposobu naliczania i rozliczania składek. Co mogliby powiedzieć o administracji w naszym państwie? Przyjazne państwo! Państwo zdjęło z nich te wszystkie kłopoty. Taki przedsiębiorca, który nikogo nie zatrudnia, marzy, żeby odpocząć, przyjść po pracy, odpocząć, zająć się dziećmi, zająć się czym innym... A on będzie siedział i zastanawiał się, czy z tą ulgą dla klasy średniej ma zrobić tak czy inaczej. Czyli albo będzie się zastanawiał i na pewno się pomyli, albo pójdzie do księgowej i będzie musiał zapłacić jeszcze 100 czy 200 zł miesięcznie, żeby to za niego robiła. Państwo – w przypadku naszego sposobu – zdejmuję z przedsiębiorcy w ogóle wszelki kłopot rozliczania składki. Macie 1 000 100 zadowolonych wyborców – tu mówię do posłów Zjednoczonej Prawicy. Nie wiem, czy jest tutaj też opozycja, ale jako opozycja – jeśli poprzecie ten projekt – macie zadowolonych swoich wyborców, że poparliście dobre rozwiązanie techniczne.

Jedyny problem jest tu tylko taki, że w takim przypadku, jaki obowiązuje dzisiaj, część przedsiębiorców będzie kredytowała Narodowy Fundusz Zdrowia. W przypadku naszego sposobu to NFZ częściowo będzie kredytował tych przedsiębiorców. Jednak czy przeniesienie tej kwoty akurat do firm, które dzisiaj są poszkodowane przez lockdown, poprawienie im płynności, umożliwienie rozwoju i umożliwienie odtworzenia środków stałych jest czymś złym? Myślę, że raczej dobrym, bo dzisiaj na przykład firmy z tych sektorów, które były blokowane, żadnego kredytu w banku nie otrzymują. Ani hotel, ani

fitness, ani restauracja – jeśli pójdzie do banku, to żadnego kredytu nie otrzyma. Tak więc te pieniądze są niezwykle potrzebne.

Pani prezes Uścińska powiedziała nam, że policzy te skutki, więc będziemy to wiedzieli. Możemy panu przewodniczącemu podesłać, oczywiście jak już będą. Tutaj prośba do pana ministra – przedstawcie to na Radzie Ministrów. Postawcie tę sprawę. Jeżeli znajdą się w budżecie środki, żeby dofinansować w tym pierwszym okresie Narodowy Fundusz Zdrowia i przeczekać ten czas, kiedy zaczną wpływać pierwsze składki od przedsiębiorców, to byłoby to naprawdę jedyne rozwiązanie, które w tej chwili uspokoiłoby nastroje bardzo wielu małych, drobnych przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Mam tylko takie pytanie, panie rzeczniku. Czy zwrócił się pan czy to do ministerstwa, czy pana premiera, czy też do ZUS-u z formalnym wystąpieniem, jeśli chodzi o to rozwiązanie? Czy na razie to jest tylko takie sondowanie możliwości?

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Pan premier otrzymał nasze pismo w tej sprawie 2 tygodnie temu. Wczoraj rozmawialiśmy z ministrem finansów. Nie przesłali pisma z KPRM-u do Ministerstwa Finansów, mimo że było napisane, że mają je przesłać do Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Rozwoju. Nie wiem, czy rozwój dostał. Ministerstwo Finansów nie było zorientowane. Od dzisiaj jest zorientowane, bo rozmawiałem i z ministrem Kościńskim, i z ministrem Sarnowskim. Dzisiaj rozmawialiśmy z ZUS-em. Jest po prostu kwestia podjęcia decyzji politycznej, czy ten sposób będzie przyjęty, czy nie i później rozstrzygnięcia, co z tymi finansami. Jednak wydaje się, że warto poszukać pieniędzy, żeby nawet skredytować przedsiębiorców poprzez przedłużenie okresu płacenia składki – bo to są przedsiębiorcy naprawdę potrzebujący w tej chwili płynności finansowej – niż zrobić odwrotnie. Ci przedsiębiorcy będą robić tak, jak mówiłem: będą przesuwali transakcje, będzie pokusa ukrywania przychodów... Będą postawieni pod ścianą, bo nadpłacanie w tej chwili składki przez firmę, która walczy o życie, jest dla niej, że tak powiem, bardzo szkodliwe. Nikt nie będzie czekał półtora roku na zwrot. Tak jak powiedziałem, jeśli jest firma, która realizuje swój kontrakt w I kwartale tego roku, to przecież ona będzie musiała czekać prawie 2 lata na zwrot składki. Lepiej więc chyba jednak, żeby państwo to objęło.

W odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego – poinformowane zostały wszystkie organy państwa – premier, Ministerstwo Finansów... Tak jak mówiłem, nie sprawdzałem w gospodarce, czy doszło, czy nie, ale powinniście otrzymać, bo o to prosiliśmy. I pani prezes ZUS-u, która dzisiaj niezwykle ciepło określała nasz pomysł, ponieważ jest zwolennikiem uproszczenia, prostych rozwiązań... A na pytanie, czy ZUS będzie w stanie to obsłużyć informatycznie, padła odpowiedź, że jak najbardziej tak. Oni w ogóle chcą wyliczać składkę dla wszystkich ubezpieczonych. Chcą dojść do takiego etapu, że ubezpieczony będzie od ZUS-u otrzymywał informację, jaka składka powinna nastąpić. To byłby taki pierwszy etap wdrożenia. A przyjęcie przez rzeszę przedsiębiorców byłoby fantastyczne. Tu panowie kiwają głowami, bo my wiemy, jak to wygląda. Zdejmujecie całkowicie ciężar tych obliczeń z przedsiębiorców i jest zupełnie inna sytuacja niż teraz, kiedy oni muszą się przebijać przez te meandry „Polskiego ładu”.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję za ten głos. Jeżeli mógłbym prosić, żeby ministerstwo odniosło się do tego tak na gorąco. Może rzeczywiście ten materiał już dotarł do ministerstwa? Nawet jeżeli nie, to oceniając tę przedstawioną propozycję...

Wcześniej jeszcze panu dyrektorowi oddam głos, ale ja jeszcze chciałbym teraz powiedzieć coś od siebie. Podkomisja mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz rozwoju rzemiosła rzeczywiście powstała po to, aby realnie pomagać przedsiębiorcom. Na przykład dzisiaj ocenialiśmy chociażby tarczę antykryzysową. Z perspektywy Warszawy był drobny problem mikropożyczki, która była udzielana w urzędach pracy. Był problem wniosku, który musiałby potem przedsiębiorca złożyć, żeby ta pożyczka została umorzona. To także udało się szybko i sprawnie załatwić ku zadowoleniu naprawdę całej rzeszy małych i mikroprzedsiębiorców. Myślę, że jeśli takie pomysły się pojawiają, powin-

niśmy naprawdę zastanowić się nad tym, czy nie zastosować tych rozwiązań, ponieważ proste przepisy i proste rozwiązania są na pewno wartością dodaną. Nawet, jak to zostało powiedziane, czy musi być ten wniosek. Czy jeżeli są takie systemy w ZUS-ie, które mogą to policzyć i zrobić to za przedsiębiorców, szczególnie tych małych, którzy nie mają całej obsługi księgowej, to nie można by takich rozwiązań zastosować? To by było naprawdę z dużą korzyścią dla tych najmniejszych przedsiębiorców.

Oddaję teraz głos panu dyrektorowi.

Przedstawiciel ZRP Janusz Borzyński:

Dziękuję, panie przewodniczący, i dziękuję panu rzecznikowi. My tutaj rzeczywiście z wielką aprobatą kiwaliśmy głowami, przytakiwaliśmy. Chciałbym zapewnić, że nasze środowisko w pełni będzie popierało ten projekt i swoimi kanałami wywierało wpływ na te środowiska, z którymi na ten dzień współpracujemy. Ta prostota, o której pan rzecznik powiedział, jest po prostu powalająca. Z kolei perspektywa kredytowania przez półtora roku, o której pan rzecznik powiedział... My też już dzisiaj o tym u siebie rozmawialiśmy. Cech prowadzi biuro rachunkowe, które na dzień dzisiejszy staje się niemalże biurem doradczym bądź wręcz biurem porad psychologicznych. Ludzie nie wytrzymują ciśnienia, nie wytrzymują tego napływu różnych informacji z każdej strony.

Zanotowałem sobie, jak pan rzecznik powiedział o tych 30 dniach. Te 30 dni jakoś nas ciągle prześladowe. Teraz mi się przypomniało 30 dni w związku z umorzeniem mikropożyczki, które, jak się za chwilę okazało na skutek wspólnej interwencji, można było zrobić z automatu. Nikt nie musiał żadnych wniosków składać, bo była umarzana z automatu. Zastawianie na przedsiębiorcę, jak my to nazywamy wprost, takiej pułapki terminowej – 30 dni, 31 dni – powoduje, że w natłoku terminów wystarczy 1 dzień poślizgu, żeby cała ta maszyna, która ma pomóc, szkodziła.

Pozwoliłem sobie na jeszcze jedną refleksję. Pan minister, podsumowując tarczę... Oczywiście ja też tu jestem winien jedną informację – na temat tego, jak przedsiębiorcy oceniają tarczę, mówiliśmy na poprzednich komisjach. Pan rzecznik miał prezentację swojej skuteczności. I to prawda. Przy tych restrykcjach, które były, przy rozdygotaniu pod względem lockdownów – zamykamy, otwieramy – bez pomocy przewidzianej tarczą przedsiębiorcy by tego nie wytrzymali. W większości te działania są oceniane pozytywnie bądź bardzo pozytywnie. Jednak to, o czym pan rzecznik przed chwilą powiedział, komponuje się ładnie z tym, co powiedział pan minister: „jest to jedna z przyczyn, która pozwoli częściowo wrócić tym firmom na ścieżkę rozwoju”. Takiego sformułowania pan minister użył i to jest bardzo dobre sformułowanie. Rzeczywiście to uproszczenie i zdjęcie z przedsiębiorcy balastu obliczeń, przejęcie tego przez ZUS naprawdę byłoby przyjęte z bardzo, bardzo dużą ulgą i uznaniem – zarówno dla inicjatywy rzecznika, jak i dla zrozumienia strony rządzącej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję.

Prosiłbym ministerstwo o odniesienie się do tego pomysłu, do tego wniosku rzecznika, jeżeli można.

Sekretarz stanu w MRiT Artur Soboń:

Szanowna Komisjo, zapoznamy się z tą propozycją. Poprosimy pana rzecznika lub KPRM, aby do nas też ją przekierować. Dostrzegamy te zalety, które zostały nam tutaj przez Adama przedstawione. Będziemy też w kontakcie z Ministerstwem Finansów, które jest w tym przypadku oczywiście ministerstwem wiodącym. Z pewnością jednak zostały przedstawione poważne argumenty, które przeanalizujemy i z całą pewnością będziemy sojusznikiem przedsiębiorców w tym procesie legislacyjnym.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Tylko dodam, w tej chwili poszło już na twoją skrzynkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękujemy za tak szybkie działanie. Powiem tak, w przypadku nauczycieli czy służb mundurowych – którzy też mieli problemy z rozliczeniem czy wypełnieniem dokumentów – udało się pewne rozwiązania znaleźć. Myślę, że tak też będzie w przypadku przed-

siębiorców, którzy powinni się skupiać na tym, żeby prowadzić działalność i na tym, żeby ich firmy się rozwijały, a nie de facto zajmować się cały czas biurokracją i prawidłowym rozliczaniem dokumentów. Tym bardziej dziękuję panu ministrowi za taką pozytywną deklarację. Oby ta deklaracja zaowocowała takimi rozwiązaniami, które rzeczywiście uproszczą tę procedurę i która będzie korzystna dla mikro- i małych przedsiębiorców. Myślę, że nasza podkomisja będzie dalej ten temat próbowała prowadzić. Ponieważ jeżeli to by się udało rozwiązać w jakimś zakresie korzystnym dla przedsiębiorców, wówczas nasze działania miałyby sens i logikę.

Czy ewentualnie jeszcze do tego tematu – bo te tematy tarczy się trochę łączą – są jeszcze jakieś głosy? Jeżeli nie, to zamykam dyskusję.

Chciałem zakończyć dyskusję i podsumować, dziękując przedstawicielstwu ministerstwa w tak dużym składzie. Trochę żałuję, że nie ma nikogo z PFR-u, ponieważ można by to było jakoś naświetlić. To jest bardzo ważna instytucja, która w gospodarce ma znaczącą rolę. Myślę, że może uda się nakłonić przedstawicieli PFR-u, żeby pojawili się chociaż na następnych posiedzeniach, które też będą może dotyczyć działania tej instytucji. Jeszcze raz dziękuję.

Zamykam posiedzenie podkomisję. To wszystko, dziękuję bardzo.